

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiście-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 4 CZERWCA 1935

L — N. 66

## Naiwność sanacyjnych konserwatystów.

Niemcy jako główny przyjaciel Polski. —  
Znamienny artykuł „Czasu“.

W jednym z ostatnich numerów „Czasu“, organie sanacyjnych konserwatystów, znajdujemy bardzo znamienny artykuł, poświęcony polskiej polityce zagranicznej.

Zaczyna on od stwierdzenia, że dotychczasowe trzymanie opinii publicznej zdala od spraw polityki zagranicznej nie może być dalej utrzymywane, gdyż, jak wywodzi:

„Dopóki żył Marszałek, wiadome było, że w Jego rękach spoczywa wyłącznie ster naszej polityki zagranicznej; gromy, rzucane na nią przez tych lub owych, nie miały żadnego znaczenia. Można było w tych warunkach lekceważyć nastroje opinii publicznej. Dzisiaj ta sytuacja się zmieniła. Dzisiaj, po 12 maja, jest jednym z najważniejszych obowiązków tych, którzy popierali politykę p. Becka, najbardziej zaufanego współpracownika Marszałka w dziedzinie polityki zagranicznej, tłumaczyć, oświetlać, komentować naszą politykę zagraniczną, szerzyć jej zrozumienie i jej nieodzowność w najszerszych masach“.

Po tym wstępie przechodzi „Czas“ do „punktu centralnego“ naszej polityki zagran. i pisze:

„Punktem centralnym naszej polityki zagranicznej jest nasz stosunek do Niemiec. Dlatego, że są naszym sąsiadem najważniejszym i najsilniejszym. Od tego, jak oceniamy ich stosunek do naszych najżywniejszych interesów, musimy uzależniać całość naszej polityki zagranicznej“.

Jaki jest ten stosunek?

„Nakazem realizmu jest stwierdzić olbrzymią dynamikę nie polityki niemieckiej, ale, co dużo ważniejsze, niemieckiego narodu. Tej dynamiki nie złamie się siecią choćby najmiędszych paktów, mnożeniem formułek prawnych i wojowniczymi artykułami. Tej dynamiki można złamać armatami, kosztem najpotworniejszej hekatombi i zapewne rewolucji w całej Europie. Jeżeli zaś dynamiki niemieckiej nie można złamać, trzeba ją skanalizować. Jednym ze środków takiej kanalizacji jest pakt z 26 stycznia rb.“

„Są w Polsce ludzie — tak wywodzi rzeczne pismo — którzy twierdzą, że cała propolska polityka Hitlera jest tylko bluffem... „Politykom“, żyjącym w świecie własnych koszar, trzeba zwrócić uwagę na zachowanie się Niemiec po zgonie Marszałka. Flagi, spuszczone do pół masztu, Goering w Warszawie i Krakowie — podziwiać należy odwagę tego człowieka, który przeciw ryzykował głowę, widoczną zdaleka, krocząc po parę godzin po wąskich uliczkach. — Kanclerz Hitler wraz z całym rządem i generalicją w kościele św. Jadwigi, gdy w Paryżu prezydent Lebrun nie miał czasu na udanie się do kościoła Inwalidów“.

Czas wreszcie zapowiada kontynuowanie publicystyki propagandowej za przyjaźnią polsko-niemiecką, stwierdzając narazie, że ostatnia mowa Hitlera „otwiera w stosunkach europejskich nowy, a ważki rozdział“.

Naprawdę, aż dziw bierze na taką łatwowierność. Wystarczy im kilka zdawkowych, a w gruncie rzeczy do niczego nie zobowiązujących słów ze strony miarodajnych czynników dzisiejszych Niemiec albo trochę grzeczności, aby na tak powiewnych podstawach opierać swe kombinacje o stosunku do Niemiec na przyszłość. Jeżeli chodzi o nas, to my taksamo szczerze i gorąco pragniemy zgodnego, sąsiedzkiego pożycia z Niemcami — ale nam daleko nie wystarczają takie „gwarancje“, na jakich to buduje krakowski „Czas“.

## Serce m. Piłsudskiego w Wilnie.

Warszawa. W czwartek o godz. 18 w pałacu Belwederskim w Warszawie komisja, składająca się z lekarzy i prawników, dokonała złożenia serca marsz. Piłsudskiego w srebrnej urnie. Obrządek odbył się przy obecności żony, córek oraz brata Zmarłego (Kazimierza).

W czynności złożenia serca uczestniczył Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa rady ministrów, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz innych dygnitarzy państwowych.

Akt złożenia serca podpisany został przez Prezydenta Rzeczypospolitej oraz osoby obecne i wyciśnięta została na nim pieczęć Prezydenta. Serce Zmarłego zostało wraz z tym aktem złożone w wewnętrznej urnie szklanej. Pokrywą tej urny zalano woskiem i opatrzone wyciśniętą na wosku pieczęcią Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem wewnętrzna urna szklana została umieszczona w urnie srebrnej i zalutowana.

W czwartek przybył do Wilna minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowski. W piątek rano poza rodziną marsz. Piłsudskiego przybyli do Wilna b. premier Prystor oraz szereg przedstawicieli naczelnych władz państwowych.

W piątek rano około godz. 7.30 na dworzec wileński zjechał pociąg pospieszny, wiozący urnę ze sercem Marszałka. Przed dworcem ustawili się delegacje organizacji ze sztandarami oraz wojsko. Pochód wraz z urną, niesioną w lektyce przez 4 wyższych oficerów, skierował się ku Ostrej Bramie. Za lektyką postępowała Pani Marszałkowa, którą prowadził prof. Jastrzębski w towarzystwie córek i rodziny. Pochód zatrzymał się w kościele św. Teresy, przylegającym do Ostrej Bramy, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

Po uroczystym nabożeństwie przystąpiono do wmurowania serca Marszałka. Pracom dwóch fachowców przyglądała się z podjum Pani Marsz. z córkami. Straż honorową przed podjum pełnili wyżsi oficerowie, którzy nieśli lektykę z urną.

Nieliczone tłumy zalegały nie tylko ulicę Ostrobramską, ale i dalsze.

Prace nad wmurowaniem urny dobiegły końca. Fachowcy wygładzili wapno dookoła czarnej marmurowej tablicy, kryjącej serce Marszałka. Nastąpiła zmiana warty. Murarze obmyli tablicę ze śladów wapna, pozostałego przez wmurowanie i następnie zeszliz z podjum. Pani Marszałkowa z córkami również zeszliz z podjum na poziom kościoła, poczem ks. Biskup Michałkiewicz złożył jej osobiście kondolenie. W następnej chwili Pani Marszałkowa wraz z rodziną oraz uczestnicy opuścili kościół.



Urn, w której znajduje się serce m. Piłsudskiego.

Przed miejscem, gdzie wbudowano urnę, rektor Uniwersytetu im. Stefana Batorego złożył wspólny wieniec.

## Przewiezenie prochów Matki marsz. Piłsudskiego z Sugint do Wilna.

Pustyłki, 1. 6. Dzisiaj nastąpiło przewiezenie śmiertelnych szczątków matki marsz. Piłsudskiego Marji z Bilewiczów Piłsudskiej z Sugint na Litwie do Wilna, gdzie spocznią w krypcie kościoła ostrobramskiego św. Teresy do czasu złożenia w mauzoleum na cmentarzu Rossie.

## Bezprawność amerykańskiego NRA Potępienie systemu gospodarczego Roosevelta

Waszyngton. Trybunał najwyższy uznał jednoznacznie za akt sprzeczny z konstytucją udzielenie prezydentowi Rooseveltowi przez kongres pełnomocnictw, upoważniających go do stworzenia N.R.A. (National Recovery Administration) i narzucenia przemysłowi prywatnemu kodeksu, regulującego warunki pracy i płac. Decyzja ta kładzie faktycznie kres istnieniu N. R. A.

W kołach rządowych decyzję tę uważają za kompletną klęskę rządu.

Trybunał najwyższy uznał, że ustawa, uchwalona w końcu r. ub. o pięcioletnim moratorium dla hipotecznych długów rolniczych, jest również sprzeczna z konstytucją. Długi te wynoszą około 12 miliardów dolarów.

To stanowisko Sądu Najwyższego wywołało w Ameryce ogromne poruszenie. Poza wspomnianą już wyżej konferencją prezydent odbył dalszą konferencję z ministrem sprawiedliwości i członkami tego ministerstwa.

Nowojorskie dzienniki poranne witają orzeczenie Sądu Najwyższego z dużym zadowoleniem, zaznaczając, że sądowi za takie orzeczenie należy się wdzięczność ze strony większości społeczeństwa amerykańskiego.

## 5-miljardowa pożyczka wewnętrzna w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton. Sekretarz skarbu Morgenthau podał do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi emisja 3 proc. obligacji z terminem płatności 1946 r. na ogólną sumę 5 miliardów dolarów.

Zestawiając zapowiedź nowej emisji na olbrzymią kwotę 5 miliardów dolarów z pogłoskami o rozpoczęciu w Stanach Zjedn. otwartego kursu inflacyjnego, szczególnie należy podkreślić moment, że ostatnio przyjęty przez Izbę reprezentantów „Banking bill“ ułatwia lokowanie w bankach papierów państwowych.

## Coraz głośniejsze mówią o inflacji.

Nowy Jork. W Stan. Zjedn. dużo się mówi, jak donosi prasa, o możliwości i prawdopodobieństwie inflacji dolara. Prezydent Roosevelt jest wprawdzie zdecydowanym przeciwnikiem inflacji w formie drukowania banknotów w wielkiej ilości, ale w kongresie jest silna grupa zwolenników emisji banknotów bez pokrycia oraz projektów ustaw, których uchwalenie pociągnęłoby za sobą znaczne zwiększenie emisji banknotów.

Pozatem istnieje inne niebezpieczeństwo: mianowicie fakt posiadania przez banki rezerwy federalnej nadwyżki w wysokości około 2 miliardy dolarów, które trudno ulokować na rynku z powodu trudności znalezienia godnych zaufania kredytobiorców. Rezerwy te stanowią olbrzymią siłę potencjalną w kierunku inflacji kredytowej.

## Przesilenie rządowe w Czechosłowacji.

Praga. Czeskie biuro telegr. donosi, że rząd Malypetra podał się do dymisji. Agencje donosi dalej, że prezydent Massaryk powierzył Malypetowi misję stworzenia nowego gabinetu. Rząd dotychczasowy będzie załatwiał sprawy bieżące.

Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu po ekspozycji ministra Benesza zatwierdziła tekst paktu wzajemnej pomocy z ZSRR., który ma być ratyfikowany podczas wizyty ministra Benesza w Moskwie w pierwszej połowie czerwca.

## Dymisja rządu francuskiego

Paryż, 31. 5. Dzisiaj w nocy po 10-godzinnym burzliwym posiedzeniu parlamentu upadł gabinet premiera Flandina. Większością głosów parlament odmówił udzielenia Flandinowi pełnomocnictw. Wynik głosowania ogłoszono w Paryżu o godz. 3 rano. Członkowie rządu z wyjątkiem premiera udali się niezwłocznie do prezydenta Lebruna, zgłaszając swą dymisję. Prezydent parlamentu Bouisson po zakończeniu posiedzenia prowadził aż do godz. 4 rano pertraktacje wstępne dla rozwiązania przesilenia gabinetu. Liczyć należy się z tem, że prezydent Francji Lebrun w ciągu dzisiejszego przedpołudnia udzieli mu oficjalnego polecenia utworzenia nowego gabinetu. Gabinet Flandina utrzymał się — jak na francuskie stosunki — dość długo. „Zywo” jego trwał 6 miesięcy i 20 dni.

Paryż, 31. 5. Jak donoszą z kół miarodajnych, na zlecenie prokuratorji paryskiej kilka banków w Paryżu zostało nakazem sądowym zamkniętych. Również została na jeden dzień giełda w Paryżu zamknięta.

### Ferdynand Bouisson tworzy rząd.

Dramatyczna sytuacja skarbowa uczyniła koniecznym jak najrychlejsze stworzenie nowego rządu, któryby ograniczył panikę i wstrzymał przybierającą katastrofalne rozmiary ucieczkę złota i kapitałów.

Desygnowany na prezydenta rady ministrów został sprawujący od lat 7-miu obowiązki prezydenta Izby deputowanych, b. współpracownik Clemenceau, Ferdynand Bouisson.

O godz. 9-tej rano prezydent republiki powierzył mu oficjalnie misję stworzenia gabinetu. Rozmowy, które p. Bouisson przeprowadził, potwierdziły nową tendencję, zmierzającą do rozszerzenia unji narodowej przez włączenie do niej socjalistów.

Upadek rządu Flandina nie wywołał żadnych zmian we francuskiej polityce zagranicznej, której kierownictwo pozostanie nadal w rękach min. Laval. Należy zaznaczyć, że kandydaturę min. Laval na szefa rządu wysuwano wielokrotnie z różnych kół parlamentarnych. Na uczynioną mu jednak propozycję min. Laval odpowiedział odmownie.

Desygnowany premier Francji, przewodniczący Izby Bouisson, był w poprzednich latach burmistrzem Marsylii. Jest on wybitną postacią we francuskim świecie politycznym.

Formalnie przynależy on do partji niezależnych socjalistów, jednak jako członek tej partji nie wysuwał się zbyt na arenę polityczną.

Przed kilku zaledwo miesiącami Bouisson wystąpił z partji socjalistycznej. Za młodych lat Bouisson był znanym sportowcem francuskim, zwłaszcza w rugby i w sporcie szermierczym.

### Nowy gabinet francuski już utworzony.

Paryż, 1. 6. O godz. 1-ej w nocy agencja Havasa podała zastrzeżeniem ewentualnych zmian następującą nieoficjalną listę członków gabinetu:

Prezydent rady ministrów i ministerjum spraw wewnętrznych — Ferdynand Bouisson, ministrowie stanu bez teki — Józef Caillaux, Edward Herriot, Ludwik Marin i marszałek Petain, sprawy zagraniczne — Laval, sprawiedliwość — Pernot, obrona narodowa — gen. Maurin, marynarka — Pietri, lotnictwo — gen. Denain, przemysł i handel — Laurent Eynac, skarb — Palmade, oświata — Mario Roustan, roboty publiczne — Paganon, kolonje — Rollin, praca — Frossard, emerytury — Perfetty, rolnictwo — Henri Roy, zdrowie — Lafont, poczta i telegraf — Mandel. Podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów — Catala, ustąpienie ustępującego ministra marynarki handlowej, Bertrand, nastąpi po jego powrocie z Nowego Jorku.

„Le Petit Parisien” pisze, że cały kraj poprze bez zastrzeżeń politykę rządu w obronie franka i że niebezpieczeństwo dewaluacji zostało zażegnane.

„Le Journal” uważa, iż rząd Bouissona opiera się na trwałej podstawie i przypuszcza, że pełno-

mocnictwa i wakacje parlamentu dadzą rządowi dużą swobodę ruchów.

„L'Echo de Paris” podkreśla, iż rząd bierze na siebie ciężką odpowiedzialność i że czekają go trudności.

Według „L'Ere Nouvelle” zadaniem rządu będzie obrona waluty przez sanację budżetową. Jest to zadanie trudne — zaznacza dziennik — któremu jednak się podoła.

### Akcja Göringa na Bałkanach.

Warszawa. Ostatnio min. Goering udał się na Bałkan. Korespondent londyński „Kurjera Warszawskiego” twierdzi, że celem Goeringa jest rozbięcie konferencji państw naddunajskich, zapowiedzianej na początek lipca w Rzymie. Okazuje się, że premier pruski chciał również interwenjować w Bukareszcie. Poseł niemiecki przy rządzie rumuńskim sondował opinię, czy wizyta Goeringa byłaby tam pożądana, ale otrzymał negatywną odpowiedź.

W Bukareszcie i w Białogrodzie utrzymują, że król Borys, znany ze swej ogromnej ostrożności, nie zobowiązał się niczem wobec Niemiec, ale zajął stanowisko wyczekujące. Jeżeli Rzeszy uda się doprowadzić do porozumienia z Włochami, wtedy Bułgaria przyłączyłaby się do jej planów.

Poseł francuski w Białogrodzie otrzymał ściśle instrukcje, które mają pokrzyżować akcję bałkańską Goeringa. Według „Daily Express” Goering jest upoważniony do zaoferowania traktatu, wedle którego Niemcy zobowiązałyby się do udzielenia Jugosławiji pomocy finansowej i przywileju określonych kontyngentów przywozowych na produkty rolne. Dresdner Bank otworzył już nawet swoją filję w Białogrodzie.

### Katastrofalne oberwanie się chmury we Francji.

Amiens. Ubiegłej nocy w okolicy Amiens, nastąpiło oberwanie się chmur. Po paru minutach ulewę utworzył się potok rwący, którego wody spłynęły na niżej położone dzielnice miasta, zalewając je do wysokości 2-ch metrów. Zasiwy uległy całkowitemu zniszczeniu.

Uszkodzone są liczne drogi i miejscowa odnoga linii kolejowej. Rwące wody potoku podmyły 15 domów robotniczych, których mieszkańców, szukających schronienia na dachach, ocaliły z trudnością zmobilizowane oddziały straży ogniowej i wojska. W zakładach tkackich, gdzie uległo zalaniu około 900 warsztatów, straty przekraczają 10 milionów franków. Kilkuset robotników pozbawionych jest pracy na okres paru miesięcy.

Wody zalały również strzelnicę garnizonową, gdzie 5-ciu żołnierzy przepało bez wieści.



General Rydz Smigły, nowy gen. inspektor sił zbrojnych Polski.

## Oświadczenie Zarządu Woj. Chrześcijańskiej Demokr.

Na podstawie prawdziwej demokracji narod., chrześcijańskiej sprawiedliwości, i praworządności może być zgoda.

Katowice. Między marszałkiem Sejmu śląskiego p. Wolnym, a p. wojewodą Grażyńskim trwał stosunek nieprzyjazny, a obecnie nastąpiło pogodzenie. O tem pogodzeniu oświadczenie mówi:

„Pewien sanacyjny organ dowodzi, że jest to oznaką konsolidacji polskiego społeczeństwa na Śląsku, a nawet twierdzi, że opozycja na Śląsku odnosi się w tej chwili z największym uznaniem do pracy wojewody Grażyńskiego, czego dowodem, że na jednym z politycznych zjazdów Ch. Dem. oświadczone, że gdyby rząd chciał usunąć kiedykolwiek wojewodę Grażyńskiego ze Śląska, Chrz. Dem. udałaby się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą, aby woj. Grażyński pozostał w Katowicach.

Fakt pojednania p. marszałka Wolnego z woj. Grażyńskim jest sprawą prywatną między oboma dygnitarzami i dlatego wstrzymujemy się z wszelkimi uwagami. Sprawa ta nie miała i nie ma nic wspólnego z działalnością czy też taktyką stronnictwa Chrz. Dem., wobec czego wysnuwanie z faktu pojednania jakichkolwiek politycznych wniosków jest całkowicie dowolne.

Jesteśmy zmuszeni zaprzeczyć kategorycznie, jakoby na jakimkolwiek zjeździe stronnictwa Ch. Dem. była mowa o postanowieniu bronięcia p. woj. Grażyńskiego na stanowisku wojewody, a tem więcej o zamiarze udawania się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o jego pozostawienie w Katowicach.

Chrz. Dem. na Śląsku zajmuje wobec woj. Grażyńskiego stanowisko rzeczowo krytyczne, ale nigdy nie entuzjazmuje się jego pracami, a szczególnie zajętem przez niego nieprzychylnem stanowiskiem wobec autonomji województwa śląskiego, której utrzym. leży w interesie państwa i narodu.

Natomiast, jeżeli mowa o konsolidacji polskiego społeczeństwa na Śląsku, to życzenie takie jest całkowicie słuszne.

Stronnictwo Chrz. Dem. nie stawiało nigdy przeszkód w tym kierunku i jest jego gorącym życzeniem, aby w końcu nastąpiła najściślejsza konsolidacja polskiego społeczeństwa nie tylko na Śląsku, lecz w całym państwie, a stać się to może, jeżeli w życiu państwowem i społecznem stosowane będą zasady: **prawdziwej demokracji narodowej, bezwzględnej, chrześcijańskiej sprawiedliwości i praworządności.** Jeżeli na takiej podstawie spotkamy się z wyciągniętą do zgody ręką, to ręką ta spotka się z naszą ręką. Dotychczasową politykę sanacji potępiamy i jeśli będzie nadal kontynuowana, będziemy ją zwalczać z całą energją. Śląski Zarząd Wojewódzki Polskiego Stron. Chrz. Demokracji, w z. dr. Tempka.

### Znowu głodówka powstańców.

Toruń. W ostatnich czasach w kilku miastach pomorskich dochodziło do głodówek powstańców pomorskich, którzy w ten sposób chcieli zwrócić uwagę czynnikom miarodajnym na niezwykle ciężką swoją sytuację. Przed dwoma dniami rozpoczęło głodówkę kilku powstańców w Toruniu.

Weterani ci, którzy wszyscy brali udział w walkach niepodległościowych w latach 1918 — 1919 i w wojnie polsko-bolszewickiej w r. 1920, mimo usilnych zabiegów i starań nie mogli otrzymać żadnej stałej pracy. Są to przeważnie ojcowie rodzin, niekiedy dość licznych, którzy od szeregu lat pozostają bez dostatecznych środków utrzymania.

Chodzili od urzędu do urzędu, od jednej instancji do drugiej — wszędzie odpowiadano im: Nie ma dla was pracy!

Równocześnie głodujący wystosowali do zarządu miejsc. placówki Zw. wet. powstań narodowych memoriał, w którym domagają się:

1. natychmiastowej stałej, a nie tylko doraźnej pracy;
2. do chwili objęcia stałej pracy — wypłacania odpowiednich dziennych zapomóg;
3. Przydzielania stałej lepszey pracy zasłużonym powstańcom, poszwankowanym na zdrowiu wzg. wyczerpanym fizycznie wskutek złego odżywiania oraz
4. zwolnienia z urzędów państwowych i samorządowych wszystkich mężatek i emerytów i przydzielenia tych posad zasłużonym powstańcom - Pomorzanom!

Julja Kavanagh.

## FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Co za noc!.. Niebo czarne... fale morskie rozbijają się spienione o skały, błyskawice połyskują, jak jasne węże w ciemności; grzmot się rozlega, a olbrzymie fale huczą, toczą się nieustannie!.. I czemże jest łów!.. Aniela zadrżała po raz pierwszy w życiu... Takby chciała widzieć męża przy sobie... Ale napróżno go tam szukała.

— Po co tutaj szukam Klemensa, kiedy on się o mnie nie troszczy — rzekła sama do siebie. I skierowała się ku domowi. Uszła zaledwie kilka kroków, gdy czuł się głos zwrócić jej uwagę. Parę słów jakichś doleciało jej uszu i zatrzymało ją. Co też tam oni mówili?... Cóż znowu?... To bajka...

— Jakiś podróżny, który stanął w oberży wioskowej, chciał wystać gońca z telegramem do Saint-Disiér, kiedy wybuchała burza. Goniec nie chciał wyruszyć naturalnie.

— Niepodobna odważyć się w taki czas — rzekł stanowczo.

Podróżny daremnie prosił i błagał i obiecywał grubą nagrodę. Mówił, że ma pilny i ważny interes, że tu chodzi życie...

— I mnie także chodzi o życie — odparł postaniec.

Wówczas nieznamy zeszedł na wybrzeże, pomiędzy tłum i zapytał, ktoby się podjął wypełnić jego polecenie za grubą sumę.

— Ileż pan dasz?... zapytał ktoś z tłumu. To był Jan... wiecie wy, dodał opowiadający.

— Nie to nie był Jan, to był Mateusz — odparł ktoś drugi.

— Ileż chcesz?...

— Pięć set franków.

Nieznamy odmówił zrazu, potem zgodził się na tę sumę, a postaniec, dobiwszy targu, ruszył w drogę.

— Biedny Klemens! Nie dojdzie Saint-Disiér, nie odda telegramu i nie wróci nigdy do Maunevilla, ożwał się ktoś trzeci, gdyż wy się mylicie wszyscy; to był Klemens, nie Mateusz.

— Nigdy!.. nigdy!.. zawołała Aniela, rwąc włosy z rozpaczy. Nigdy!.. nigdy!..

I padła bez przytomności na żwir, zaścielający wybrzeże. Przećucie to, niestety, miało się ziścić, a Klemens napróżno naraził życie, aby zdobyć pieniądze, któremi chciał okupić winę swoją. Co się stało tej straszliwej nocy, nikt dobrze nie wie... są tylko domysły... Skoro o świcie Aniela znalazła swego nieszczęśliwego męża w rozpadlinie skały, w którą go wichur gwałtowny zagnał, był już umierającym...

— Nie ruszaj mnie — wyszepnęła — idź po księdza proboszcza.

— On tu jest... — odparła.

Proboszcz stał za nią w istocie. Skoro się tylko burza uciszyła, wnet mieszkańcy wioski, z wójtem i proboszczem na czele, puścili się na odszukanie Klemensa.

— Oto jestem, mój biedny chłopcze! — rzekł proboszcz, zbliżając się do umierającego.

Klemens wówczas wydał głuchy jęk i spojrzął na żonę, jak gdyby chciał przez to powiedzieć:

— Opowiedz mu wszystko! (C. d. n.)



## Klub B. B. uchwalił ordynacje wyborcze.

Mimo zastrzeżeń uchwała zapadła jednomyślnie.

W sobotę przed południem odbyło się plenarne posiedzenie klubu BB., poświęcone omówieniu projektów ustaw wyborczych. Zapowiedziane na godz. 11-tą rozpoczęło się ono dopiero około 12-tej i trwało pięć kwadransów. Uczestniczył w nim p. premier Sławek oraz około 300 posłów i senatorów sanacyjnych.

Przed posiedzeniem toczyły się jeszcze narady poszczególnych grup BB., na których wypowiadano zastrzeżenia i przygotowywano poprawki. Zastrzeżenia te jednak nie ujawniły się na zebraniu klubu w żadnej formie pozytywnej. Prezydium klubu odniosło całkowite zwycięstwo, uzyskując jednomyślne zatwierdzenie przedłożonych wyborczych w myśl wniosków pp. Cara i Podoskiego.

Posiedzenie zagaik p. premier Sławek, wzywając do dwuminutowej ciszy dla uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego, następnie poseł Podoski zreferował projekt ordynacji do sejmu i senatu, a poseł Car ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej. Potem rozpoczęła się t. zw. dyskusja, której wynik przesądzony był z góry.

Najlepiej scharakteryzował sytuację pos. Sanojca, oświadczając, że, jakkolwiek wszystko się w nim burzy przeciw tym projektom, ale w chwili obecnej nie czas na dyskusję i zgłaszanie poprawek, robionych na kolanie. Należy więc uchwalić czempredzej projekty en bloc.

Z tem stanowiskiem solidaryzował się poseł Rozłowski z Garwolina, ściskając uroczyście dłoń pos. Sanojcy.

Działacz robotniczy, pos. Dratwa, wyraził obawy, że głosowanie na osoby, jeżeli stawać będą sami kandydaci obozu rządowego, może doprowadzić do gorszących walk i zwycięstwa tego, który będzie miał najwięcej pieniędzy.

B. socjalista pos. Pączek wytykał, że nie uwzględniono zasady opierania wyborów do senatu o związki zawodowe, a wprowadzono niedemokratyczny cenzus naukowy.

Pos. Polkowski z okręgu wileńskiego zapytywał, co będzie z klubem BB. i wyraził obawę, że o przyszłych wyborach do sejmu zadecydują władze administracyjne.

W odpowiedzi na te wszystkie przemówienia p. premier Sławek oświadczył, że przy wyborach muszą istnieć namiętności i żadna ordynacja wyborcza ich nie usunie. Co do administracji, to trzeba będzie prowadzić walkę z „lizuniami administracyjnymi”, by społeczeństwo mogło bez nacisku wyrazić swoją wolę. BB. ma nadal istnieć, ale niewątpliwie przejdzie pewną ewolucję.

Przeprowadzono potem dwa głosowania za projektami i przeciw nim. Za projektami głosowali wszyscy, przeciw nim nie padł ani jeden głos.

### Pierwszy wyrok śmierci.

Gdynia. Robotnik portowy Antoni Wiśniewski zamordował w celach rabunkowych nocującego w składach portowych bezrobotnego Stanisława Seiuska i zrabował mu 200 zł. Sąd okręgowy skazał go na karę śmierci przez powieszenie, a wyrok ten przeszedł przez wszystkie instancje.

Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok został wykonany w dniu onegdajszym. Była to pierwsza egzekucja kata Brauna na terenie miasta portowego.

### Zwołanie sesji parlamentarnej.

Warszawa, Dn. 1 bm. o godz. 2-iej po południu przybył do gmachu sejmu dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów p. Paczowski i wręczył pp. marszałkom Switalskiemu i Raczkiewiczowi dekrety, zwołujące izby ustawodawcze na sesję nadzwyczajną na podstawie art. 12 nowej Konstytucji.

Sesja zostaje zwołana od dnia 1-go czerwca dla załatwienia ustaw o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, o ordynacji wyborczej do sejmu i o ordynacji wyborczej do senatu.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że w środę, 5-go bm., odbędą się posiedzenia sejmu i senatu dla uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego, prace zaś nad ustawami wyborczymi rozpoczyna się zaraz po Zielonych Świątach.

### Książd skazany za wygłoszone kazanie

Sąd okręgowy podwyższył karę. Tezew. Jak swego czasu donosiliśmy, wyrokiem Sądu Grodzkiego skazano księdza Szczepańskiego z Tezewa na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata i 5 zł. grzywny z powodu kazania, wygłoszonego w czerwcu ub. roku na odpuszcie w Szlachcie pod Starogardem.

Cały akt oskarżenia opierał się przedewszystkiem na doniesieniu st. posterunkowego Mierzwińskiego, który, stojąc na zewnątrz kościoła, robił notatki.

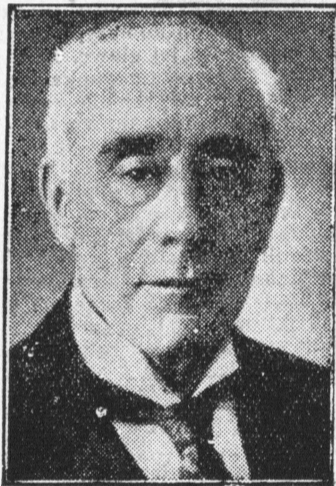
Według tych notatek ks. Szczepański, nawiązując do przesładowań katolików w czasie rewolucji francuskiej, miał powiedzieć:

„U nas także zbliża się ta sama chwila, gdzie walczą przeciw wierze i niewiadomo, czy za rok spotkamy się w tym kościele. Zabrania się nam pochylać Chrystusa, ze szkół usuwa się krzyże i obrazy, zaś komendant ze Starogardu nie pozwala pójść do kościoła, tylko zabiera ludzi na ćwiczenia i strzelania.

Na rozprawie oskarżony zaprzeczył, jakoby inkryminowane słowa powiedział. Zaznaczył przytem, że słowa te są powymyślane z różnych ustępów kazania i stworzone z tego niezręcznie całość, która nabrała wręcz innego znaczenia.

Od wyroku i instancji wnieśli odwołanie obrońca i prokurator, który domagał się podwyższenia kary. Sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy. Nasamprzód obrońca wniósł o przekazanie sprawy sądowi kolegjalnemu ze względu na zawity stan tejże. Sędzia wniosek ten odrzucił i przystąpił do rozpatrywania sprawy. Na rozprawie apelacyjnej oskarżony obecny nie był. Zresztą rozprawa ta nowych szczegółów do sprawy nie wniosła, ponieważ rozpatrzono jedynie materiał z rozprawy Sądu Instancji, odcytując pozostałe wywody apelacyjne oskarżenia i obrony.

Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator wniósł o podwyższenie kary. Sędzia ogłosił wyrok, w którym zatwierdził wyrok Sądu I instancji co do winy, zaś co do kary skazał ks. Szczepańskiego na 6 tygodni aresztu i 100 zł grzywny. Wykonanie kary zawieszono na przeciąg 2 lat. Obrona zgłosiła kasację.



W Holandji zanosi się na zmianę gabinetu. Ustąpił dr. Marchant, minister sztuki i nauk.

### Na polskim balonie do stratosfery. Piccard wystartuje w Polsce.

Warszawa. Z Brukseli donoszą, że po powrocie do Belgii prof. Piccard oświadczył, że zdecydowany jest na start do stratosfery na balonie konstrukcji polskiej. Spodziewa się, że w najbliższych miesiącach zdobędzie potrzebne pieniądze, które mu pozwolą na wystartowanie w roku przyszłym.

Gondolę i przyrządy naukowe przywiezie do Polski z Brukseli. W Polsce przypilnuje zmontowania balonu i wystartuje. Piccard zaznacza, że tereny polskie specjalnie nadają się do takiego startu.

### KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 4. VI. 6.00 Audycja poranna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzień, połudn. 13.05 Fragment ze znanych symfonij. 13.50 „Z rynku pracy”. 15.45 Koncert. 16.30 „Listy od dzieci”. 16.45 Recital śpiew. 17.15 Ork. Straży Więziennej. 17.50 Pogadanka społ. 18.00 Koncert na 4 fortepiany z tow. ork. 18.15 Fragment teatralny. 18.45 Muzyka. 19.15 Wiad. roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Koncert. 19.50 Felj. aktualny. 20.15 Koncert. 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Koncert kameralny. 21.30 Mała ork. P. R. 22.30 Biuro Studiów do słuchaczy P. R. 22.45 Muzyka.

Sroda, dn. 4. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.05 12.55 Dzień, połudn. 13.05, 15.45 Koncert. 16.00 Tr. z ogrodu. 16.30 Odczyt „Ze świata dziewcząt”. 16.45 Chór Harcerzy. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologii”. 17.15 Pogadanka. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Duety na 2 soprany. 18.15 Fragment słuchowiskowy. 18.30 Skrzynka techn. 18.45 Muzyka. 19.15 Pogadanka. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Krótki recital wiolonczelowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert skrzypcowy. 20.45 Dzień, wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”? 21.00 Koncert. 21.30 Odczyt w jęz. esperanckim. 21.40 Pieśni polskich kompozytorów. 22.15 Koncert.

### Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16-24 Kw. Wtorek, 4. VI. 7.50 Wskazówki prakt. 15.35 Przegląd giełd 16.30 „Krajobraz Pomorski” odczyt. 18.15 „Hieronim Dardowski” — szkic. lit. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 5. V. 7.50 Wskazówki prakt. 14.00 Płyty. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Płyty. 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.15 „Przez z chwastami”. 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Płyty. 21.30 Recytacje prozy. 22.00 Koncert reklam. Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; frank francuski 34.95; frank szwajcarski 171.53; funt szterling 26.17; marka niemiecka 214.35; korona czeska 22.11.

### GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 1. 6. Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.00—14.25
Pszonica	15.75—16.00
Jęczmień	16.50—17.00
Owies	15.50—16.00
Otręby żytnie	11.25—11.75
Otręby pszenne	11.25—11.75
Siemię lniane	44.00—47.00
Gorzycza	35.00—39.00
Groch Victoria	26.00—33.00
Groch Folgera	28.00—30.00
Lubin niebieski	10.00—10.50
Lubin żółty	11.50—12.00
Mak niebieski	36.00—39.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie listów, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Składamy serdeczne

### „Bóg zapłać“

za słowa współczucia, złożone wieńce i udział w pogrzebie s. p.

### Berty Biernathowej

w szczególności Wielebnemu Księdzu Superintendentowi Barczewskiemu, oraz wszystkim naszym Przyjaciołom i Znajomym.

Działdowo, dnia 29 maja 1935 r.

maż i siostry.

Majątek

### Gwiżdżiny

sprzedaje od 1 czerwca torf. Cena za kłafę zł 12.

Poszukuję

stanowiska urzędnika gospodarczego na majątku albo większem gospodarstwie. Zgłoszenia do eksp. „Drwęca” Nowemmiasto.

### ZIEMNIAKI JADALNE „INDUSTRIA“

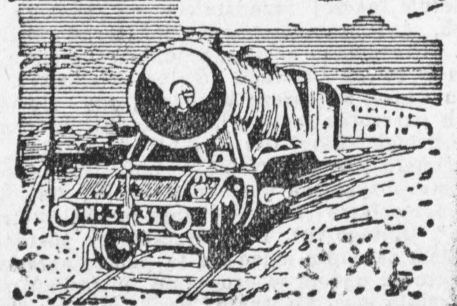
i białomięsne

kupuje wagonowo i w mniejszych partjach na skład

### Firma A. Bielecki, LUBAWA

ul. 19 Stycznia — telefon 56.

### MALY ROZKŁAD JAZDY KOLLJOWEJ



### POMORSKO-POZNAŃSKI

na okres letni

nakładem Drukarni Toruńskiej S. A. wyszedł z druku i jest do nabycia

### w Księgarni „Drwęca“

Nowemmiasto.

Cena egzemplarza 1.— zł.

### Wózik

dziecięcy, nowy, okazjnie sprzed. Kto? wskaże eksp. „Drwęca” Nowemmiasto.

### Uczeń i czeladnik

zaraz potrzebni maj. Linowiec Józef Gorska, mistrz kowalski.

### ZIEMNIAKI JADALNE

żółtomięsne

jak „Industria”, „Preussen” i Prof. Gisevius kupuje w malych partjach na skład i wagonowo.

Wymagane jest przebiekanie ręczne od półtora cala wzwyż

„ROLNIK” Spółdz. Roln.-Handl. w Lubawie tel. 39. — w Nowemmieście tel. 49.

### PASY

### transmisyjne

i skórę do pasów transmisyjnych

ma stale na składzie

### SKŁADNICA SKÓR

BALCEROWICZ, BRODNICA n. Drw.

3 fotografie

do legitymacji 1.— zł. Kozłowski, Nowemmiasto, Kościelna 6.

Z powodu wyjazdu sprzedam

swoje dwudziesto morgowe gospodarstwo przy mieście z żywym i martwym inwentarzem od zaraz

Liszewski, Nowemmiasto, Wierzbowia, pod Lipowic.

Potrzebny

młody pomocnik Mleczarnia Parowa, Lubawa Pom.

### DRUKI

weszelkiego rodzaju zwyczajne do najwykwintniejszych po cenach przystępnych wykonuje

terminowo i gustownie Drukarnia „Drwęca” Nowemmiasto.